

Sygn. akt IV Ca 654/15

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2015r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Mariola Watemborska

Sędziowie SO: Jolanta Deniziuk (spr.), Elżbieta Jaroszewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Spółki Akcyjnej w G.

z udziałem K. B. i S. B. (1)

o stwierdzenie zasiedzenia służebności

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego
w M. z dnia 31 sierpnia 2015 r. sygn. akt I Ns 43/15

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że stwierdzić, iż:

a) Skarb Państwa, którego następcą prawnym jest wnioskodawca (...) SA z siedzibą w G. nabył z dniem 8 listopada 1982r. przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającą nieruchomość położoną

w miejscowości P., gmina M., składającą się z działek gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą o nr (...), będącą własnością na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej uczestników postępowania S. i K. małżonków B., a polegającą na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymanie, eksploatację, konserwację i naprawę znajdujących się na niej urządzeń linii elektroenergetycznej średniego napięcia,

b) (...) Spółka Akcyjna w G., którego następcą prawnym jest wnioskodawca (...) SA z siedzibą w G. nabyła z dniem 1 stycznia 2006r. przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającą nieruchomość położoną w miejscowości P., gmina M., składającą się z działek gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy

w M. prowadzi księgę wieczystą o nr (...), będącą własnością na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej uczestników postępowania S. i K. małżonków B., a polegającą na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymanie, eksploatację, konserwację i naprawę znajdujących się na niej urządzeń linii elektroenergetycznej niskiego napięcia

- w przebiegu służebności ustalonej zgodnie z opinią biegłego sądowego R. B. (1), sporządzoną w dniu 27 lutego 2015r., zawartej na kartach 234-240 akt sprawy, która to opinia stanowi integralną część niniejszego postanowienia,

2. ustalić, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt IV Ca 654/15

UZASADNIENIE

(...) S.A. w G. wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu obciążającej nieruchomości gruntową położoną w P., gmina M., stanowiącą działki ewidencyjne o nr (...), dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), polegającą na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymanie, eksploatawanie, konserwowanie i naprawianie urządzeń linii elektroenergetycznej niskiego napięcia oraz urządzeń linii średniego napięcia, z dniem 1.01.1986r. w stosunku do linii niskiego napięcia oraz z dniem 1.01.1972r. w stosunku do linii średniego napięcia. W uzasadnieniu wskazał, że uczestnikom postępowania przysługuje prawo własności działek nr (...), które nabyli mocą umowy sprzedaży z dnia 7.11.1972r., na których znajdują się elementy infrastruktury elektroenergetycznej w postaci słupów energetycznych oraz linii elektroenergetycznych średniego napięcia oraz niskiego napięcia. Linia średniego napięcia została wybudowana w 1961r., następnie wyremontowana w latach 1977r. i 1994r. Linia niskiego napięcia została wybudowana w 1975r. Wobec tego co najmniej od 31.12.1961r. wnioskodawca trwale i widocznie korzysta z elementów infrastruktury w postaci słupów oraz linii elektroenergetycznej średniego napięcia przebiegających przez nieruchomości uczestników, a datę tę wskazuje jako początek biegu okresu zasiedzenia. W stosunku do linii niskiego napięcia, jako początek biegu terminu zasiedzenia wnioskodawca przyjął datę 31.12.1975r. (...) S.A. wskazał też, że przysługuje mu prawo do zaliczenia do zmierzającego do zasiedzenia okresu posiadania służebności okresu posiadania tego prawa przez jego poprzednika prawnego, jak i wskazał, że jest posiadaczem w dobrej wierze.

Uczestnicy S. i K. B. wnieśli o oddalenie wniosku oraz o zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania. Wskazali, że zgodnie z zasadą numerus clausus praw rzeczowych ograniczonych brak jest normatywnych podstaw dla stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Podali, że (...) S.A. nie wykazał przesłanek objęcia służebności w posiadanie, ani nie udowodnił przeniesienia posiadania elementów infrastruktury elektroenergetycznej od poprzedników prawnych w rozumieniu art. 348 kc. Uczestnicy podnieśli, że do dnia 31.01.1989r., gdy właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia, bowiem nie sposób nabyć przez zasiedzenie służebności własnej nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2015r. Sąd Rejonowy w M. oddalił wniosek oraz zasądził od wnioskodawcy (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz uczestników solidarnie kwotę 257 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło po ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że S. i K. B. przysługuje tytuł prawny do nieruchomości składającej się z działki gruntu nr (...) położonej w P., dla której urządzona jest księga wieczysta nr (...) w postaci prawa własności w ramach małżeńskiej wspólności majątkowej, które nabyli mocą umowy sprzedaży z dnia 7 listopada 1972r. od Skarbu Państwa.

Mając na uwadze ten stan faktyczny Sąd I instancji, bacząc na treść przepisów art. 292 kc, art. 247 kc, art. 172 kc a contrario w zw. z art. 292 kc i art. 6 kc a contrario, uznał, że wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Rejonowego zarówno z istoty instytucji służebności (jako tzw. "prawa na rzeczy cudzej") jak i z bezpośredniego brzmienia przepisu art. 247 kc wynika, że nie jest możliwy bieg zasiedzenia służebności w okresie, gdy właścicielem gruntu jak i urządzeń (tj. nieruchomości władnącej i obciążonej) była ta sama osoba. W realiach niniejszej sprawy osobą tą był Skarb Państwa. Zasiedzenie służebności gruntowej mogło więc rozpocząć bieg najwcześniej z dniem nabycia nieruchomości obciążonej przez uczestników tj. z dniem 7.11.1972r. Jednak przedłożone przez (...) S. A. dokumenty nie pozwalają na wysnucie wniosku, iż na działce (...) przez okres niezbędny do zasiedzenia znajdowały się elementy infrastruktury elektroenergetycznej, z których wnioskodawca w sposób trwały i widoczny korzystał.

Argumentem przemawiającym za oddaleniem wniosku jest też fakt, że wnioskodawca domaga się stwierdzenia zasiedzenia na dzień 1.01.1986r. wobec linii niskiego napięcia oraz na dzień 1.01.1972r. wobec linii średniego

napięcia na rzecz (...) S. A., tj. podmiotu, który w tamtym czasie nie istniał, nie mógł więc nabyć żadnego prawa. Podmiotem zaś, który ewentualnie zgodnie z argumentacją zawartą we wniosku miał nabyć w tej dacie prawo jest Skarb Państwa. Nawet przyjmując za wnioskodawcę, że służebność została zasiedziana w dobrej wierze tj. z dniem 8.11.1982r., to podmiotem któremu by przysługiwała musiałby być Skarb Państwa. Skoro to prawo istniało już w 1982r. bezprzedmiotowe są twierdzenia wnioskodawcy o przekazaniu posiadania służebności najpierw na przedsiębiorstwo państwowe, a w efekcie na wnioskującą spółkę. Istniejąca służebność jako prawo majątkowe musiałaby zostać wyraźnie przekazana powstającemu i uwłaszczanemu przedsiębiorstwu po 1 lutego 1989r. Tymczasem w sprawie nie przedłożono dowodu wskazującego na to, że proces określania i przekazywania wnioskodawcy po dniu 1.02.1989r. majątku należącego wcześniej do Skarbu Państwa obejmował też służebność gruntową będącą przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd I instancji zważył również, że Skarb Państwa sprzedając nieruchomość uczestnikom z całą pewnością miał świadomość, że znajdują się na niej elementy sieci przesyłowych. Sprzedający nie zastrzegł sobie jednak żadnych praw do korzystania z tych elementów czy to w formie obligacyjnej czy rzeczowej. Niewątpliwie był więc w złej wierze. Zgodnie z obowiązującymi w 1972r. przepisami zasiedzenie mogłoby więc nastąpić najwcześniej w 1992r. W 1990 r. doszło jednak do zmiany przepisów w tym zakresie. Zgodnie z nowymi przepisami do zasiedzenia służebności gruntowej mogłoby dojść najwcześniej w 2002r. pod warunkiem wykazania wszelkich przesłanek zasiedzenia w tym – przeniesienia posiadania tej służebności przez Skarb Państwa na kolejne podmioty a w efekcie – na wnioskodawcę. Takich dowodów jednak nie przedłożono.

Sąd I instancji dostrzegł także, że do przekształceń podmiotowych po stronie wnioskodawcy doszło po wyzbyciu się przez Zakład (...) linii 400 i 220 kV i stacji na rzecz innego podmiotu. Skoro wnioskodawca twierdzi, że jest następcą prawnym Zakładu (...), który to nie posiadał linii i stacji, to tym bardziej wnioskodawca nie mógł przejąć ich posiadania.

W efekcie Sąd I instancji skonkludował, że wnioskodawca nie wykazał podstawowych elementów stanu faktycznego prowadzącego do zasiedzenia. Do elementów tych należały: chwila rozpoczęcia przesyłu przy pomocy urządzeń przesyłowych umiejscowionych na nieruchomości składającej się z działek (...), nieprzerwane posiadanie służebności, przekazanie posiadania służebności kolejnym podmiotom w momentach przekształceń własnościowych.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodził się wnioskodawca, który w wywiedzionej apelacji, zaskarżając wydane postanowienie w całości, podniósł zarzuty naruszenia:

1. prawa materialnego, tj.:

- art. 6 kc poprzez uznanie, że wnioskodawca nie wykazał okoliczności zawartych we wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, tj. istnienia i nieprzerwanego korzystania z urządzeń przesyłowych prowadzącego do zasiedzenia prawa służebności, a także przekazania posiadania służebności pomiędzy poprzednikami prawnymi wnioskodawcy,

- art. 339 kc i art. 340 kc poprzez ich pominięcie i uznanie, że wnioskodawca nie wykazał nieprzerwanego posiadania służebności,

2. prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że wnioskodawca nie wykazał okoliczności zawartych we wniosku o stwierdzenie zasiedzenia w wyniku pominięcia złożonych zeznań świadków zawnioskowanych przez wnioskodawcę na okoliczność istnienia, daty budowy i nieprzerwanego korzystania przez wnioskodawcę z urządzeń przesyłowych na nieruchomości uczestników,

- art. 232 kpc w zw. z art. 217 § 3 kpc oraz w zw. z art. 13 § 2 kpc poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i brak podjęcia czynności z urzędu mających na celu ustalenie czasu istnienia urządzeń przesyłowych wnioskodawcy na nieruchomości uczestników.

W efekcie apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że Zakład (...), którego następcą prawnym jest (...) SA w G. nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści służebności przesyłu obciążającą nieruchomość gruntową położoną w P., gmina M., stanowiącą działki ewidencyjne o numerach (...), dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą nr (...) (zwaną dalej nieruchomością obciążoną), polegającą na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymywanie, eksploatawanie, konserwowanie i naprawianie urządzeń linii niskiego napięcia 0,4kV oraz urządzeń linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15kV z dniem 1.01.1986r. w stosunku do linii niskiego napięcia 0,4kV i z dniem 8.11.1982r. w stosunku do linii średniego napięcia 15kV. Ewentualnie wnioskodawca wniósł o stwierdzenie, że (...) SA w G. nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści służebności przesyłu obciążającą nieruchomość gruntową położoną w P., gmina M., stanowiącą działki ewidencyjne o numerach (...), dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą nr (...) (zwaną dalej nieruchomością obciążoną), polegającą na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymywanie, eksploatawanie, konserwowanie i naprawianie urządzeń linii niskiego napięcia 0,4kV oraz urządzeń linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15kV z dniem 1.01.2006r. w stosunku do linii niskiego napięcia 0,4kV i z dniem 8.11.2002r. w stosunku do linii średniego napięcia 15kV. W przypadku uznania, że nie zachodzą przesłanki do zmiany zaskarżonego postanowienia, wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację uczestnicy postępowania wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz solidarnie od wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Mając na uwadze treść art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego skutkujące wydaniem zaskarżonego postanowienia nie były prawidłowe. Sąd Okręgowy władny był zatem do innej, niż dokonana przez Sąd Rejonowy, oceny okoliczności przywoływanych przez uczestników w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami, co uczyniło apelację zasadną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów formalnych i przytoczonych na ich uzasadnienie argumentów, bowiem dopiero brak uchybień w tym zakresie stwarza możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania w sprawie norm prawa materialnego, zważyć należało, że naruszenia prawa procesowego apelujący wnioskodawca upatrywał w uchybieniach w szczególności przepisowi art. 233 § 1 kpc.

Zasadą jest, że ustalenia faktyczne dokonywane są na podstawie zebranych w sprawie dowodów. Przepis art. 233 § 1 kpc stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Swobodna ocena dowodów odnosi się zatem do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, niepubl.).

Swobodna ocena dowodów nie może być jednak całkowicie dowolna. W doktrynie i orzecznictwie formułowane są reguły ocenne, które mają pomóc sędziemu, a wyprowadzane przede wszystkim z prawidłowej wykładni obowiązujących w postępowaniu dowodowym przepisów. Granice jej wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy i ideologiczny (patrz: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, pod red. T. Erecińskiego, Wydawnictwo Prawnicze, Wa-wa 1997, str. 379 i n).

Pierwszy z tych czynników oznacza, iż sąd ma obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, bowiem własne przekonanie Sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym. Z kolei czynnik ustawowy należy rozumieć w ten sposób, że Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości oraz, że ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa.

Powyższe oznacza, że przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Ale skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: SN w orz. z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 niepubl., z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, „Wokanda” 2000, nr 7, poz. 10, i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Po analizie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów był zasadny wyłącznie w zakresie, w jakim tłumaczony był przez apelującego wnioskodawcę poprzez odwołanie się do faktu pominięcia złożonych w sprawie przez stawających w niej świadków, a co miało wpływ na kształt wydanego orzeczenia. Nie sposób było natomiast podzielać argumentacji, iż Sąd Rejonowy winien był podejmować jeszcze inne jakieś czynności z urzędu i to w sytuacji, gdy właściwa analiza i ocena zgromadzonego dotychczas materiału dowodowego były wystarczające do wydania rozstrzygnięcia uwzględniającego już choćby co do zasady wnioski o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Ocenę zeznań stawających w sprawie świadków Sąd II instancji przedstawi poniżej, łącznie z oceną zarzutów naruszenia prawa materialnego. W tym miejscu wypadało natomiast zauważyć, że w ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy ograniczył się wyłącznie do scharakteryzowania tytułu prawnego przysługującego uczestnikom postępowania do ich nieruchomości. Sąd Rejonowy nie przedstawił natomiast w szczególności procesu przekształceń podmiotowych po stronie wnioskodawcy, ani nie ujawnił znanego z lektury opinii biegłego sądowego faktu podziału działki nr (...) wchodzącej w skład nieruchomości uczestników na działki nr (...). Ponadto w rozważaniach prawnych nie odniósł się ani do wydanej w sprawie opinii biegłego, ani do zeznań stawających w sprawie świadków. Dowody w tym zakresie zostały jednak dopuszczone, przez co nie było koniecznym uzupełnianie postępowania dowodowego, a ponadto możliwą była kontrola instancyjna wydanego orzeczenia Sądu I instancji.

Zarzuty natury materialnoprawnej zgłoszone przez apelującego wnioskodawcę, należało skonfrontować z konkluzjami Sądu Rejonowego, jakie legły u podstaw wydanego przez ten Sąd rozstrzygnięcia. Zważyć bowiem należało, że motywy, jakimi kierował się Sąd I instancji przy odmowie uwzględnienia wniosku (...) SA w G. dotyczyły dwóch zasadniczo kwestii, tj. po pierwsze braku podmiotu, na rzecz którego, zgodnie z literalnym brzmieniem wniosku miałyby nastąpić stwierdzenie zasiedzenia służebności oraz po drugie niewykazania przez wnioskodawcę podstawowych elementów stanu faktycznego prowadzącego do zasiedzenia, a to: chwili rozpoczęcia przesyłu przy pomocy urządzeń przesyłowych umiejscowionych na nieruchomości uczestników postępowania, nieprzerwanego

posiadania służebności oraz przekazania posiadania służebności kolejnym podmiotom w momentach przekształceń własnościowych.

Sąd Okręgowy nie podziela tak, jak wyżej zaprezentowanego, stanowiska Sądu I instancji. Przede wszystkim na uwadze mieć należało, że postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia służebności ma szczególny charakter, gdyż oddziałuje na stosunki własnościowe w zakresie nieruchomości. Postępowanie to toczy się w trybie nieprocesowym, a sąd nie jest związany żądaniem zawartym we wniosku, lecz ma obowiązek wydania orzeczenia odpowiadającego stanowi prawnemu, jaki wynika z dokonanych w toku postępowania ustaleń. Z mocy art. 610 § 1 kpc w zw. z art. 670 § 1 kpc i art. 677 § 1 kpc sąd nie jest związany terminem zasiedzenia, ani kręgiem osób mogących stać się właścicielami nieruchomości (osobami na rzecz których ustanawiana jest służebność) wskazanym przez strony i powinien dokonać koniecznych ustaleń z urzędu, wydając orzeczenie stosownie do wyników postępowania dowodowego.

Wskazać dalej należy, iż wynikający z zawartego w art. 610 § 1 kpc odesłania do art. 677 kpc zakres niezwiązania sądu żądaniem w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia dotyczy możliwości określenia innego nabywcy, innej daty nabycia ewentualnie innego, ograniczonego przedmiotowo, zakresu nabycia własności. Nie obejmuje natomiast możliwości orzekania o innym przedmiocie ani o innym prawie, które nie było przedmiotem żądania. W toku postępowania sąd ustala przesłanki zasiedzenia: samoistne posiadanie rzeczy, ciągłość posiadania, dobrą lub złą wiarę posiadacza, upływ terminu zasiedzenia. Należy przy tym pamiętać o domniemaniach prawnych związanych z instytucją zasiedzenia: domniemanie samoistności posiadania (art. 339 kc), domniemanie ciągłości posiadania (art. 340 kc) wraz z fikcją ciągłości posiadania przywróconego (art. 345 kc) oraz domniemanie dobrej wiary (art. 7 kc w zw. z art. 172 § 1 in fine kc). Ciężar ich obalenia spoczywa na uczestnikach postępowania.

W realiach niniejszej sprawy istotnym było, albowiem przekładało się to na ustalenie nabywcy służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, że służebność, której ustanowienia domagał się wnioskodawca, dotyczyła w istocie dwóch linii elektroenergetycznych, tj. linii średniego napięcia przebiegającej przez działki uczestników o numerach ewidencyjnych (...) oraz linii niskiego napięcia przebiegającej przez działki uczestników o numerach ewidencyjnych (...) (vide: opinia geodezyjna biegłego R. B. – k. 238). Każda z tych linii powstała w innej dacie, co wynikało nie tylko z przedłożonej w sprawie przez wnioskodawcę dokumentacji, a co zostało przez Sąd Rejonowy zakwestionowane, ale i zostało potwierdzone w zeznaniach stawających w sprawie świadków T. S. (1) oraz J. G. (1). Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do podważenia wiarygodności zeznań tych świadków, stąd i nie akceptuje dokonanego przez Sąd I instancji całkowitego przemilczenia treści tych zeznań, a w efekcie w istocie niesłusznego pominięcia tego dowodu przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Zważyć należy, że strony mają prawo, a nawet obowiązek (por. przepisy art. 6 kc oraz art. 232 kpc) proponować takie środki dowodowe, za pomocą których mogą osiągnąć swój cel dowodowy, tj. przekonać do swych racji. Tak postąpił w niniejszej sprawie wnioskodawca, który oprócz szeregu dokumentów odwołał się do zeznań ww. świadków na potwierdzenie własnych racji. Świadczenie ci w sposób nie budzący wątpliwości, odwołując się do własnej wiedzy, ale i również do szczątkowej z uwagi na upływ czasu dokumentacji pochodzącej ponadto z okresów, w których nie przywiązywano zbyt dużej wagi do niej, wskazywali na to, że linie elektroenergetyczne zarówno średniego, jak i niskiego napięcia znajdowały się na działkach uczestników w okresach wskazanych przez wnioskodawcę. Świadek T. S. (1) wskazał, że linia średniego napięcia powstała w 1961r. następnie była modernizowana i remontowana w 1977r i 1994r. Przebieg linii średniego napięcia nie zmienił się (k. 199). Z kolei linia niskiego napięcia została wybudowana w ramach powszechnej elektryfikacji i dokumentem PT przekazana w 1975r. na majątek wnioskodawcy (jego poprzednika prawnego). Świadek J. G. (1) potwierdził to, co na wcześniejszej rozprawie zeznał świadek T. S. (2), wskazał mianowicie, że linii średniego napięcia (15kv, a wcześniej 40kV) dotyczą dokumenty z 1961r., świadek wskazał nawet, że ta linia mogła być nawet starsza. Przebieg linii nie uległ zmianie. Z kolei linia niskiego napięcia powstała w 1975r. i nie była remontowana. „Cały czas istnieje i zasilą” (k. 214).

Sąd Okręgowy analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie miał wątpliwości takich, jakie były udziałem Sądu I instancji, a który to zakwestionował fakt nieprzerwanego posiadania służebności przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych. Zgodnie z art. 339 kc Domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym. Z kolei stosownie do treści art. 340 zd. 1 kc Domniemywa się ciągłość posiadania. Zważyć należy, że domniemania te, poparte domniemaniami procesowymi, wiążą sąd, dopóki nie zostaną obalone (art. 234 kpc).

Ich obalenie jest jednak obowiązkiem strony, która sprzeciwia się stwierdzeniu zasiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6.12.2013r., I CSK 137/13, LEX nr 1444326). W realiach niniejszej sprawy zdaniem Sądu Okręgowego domniemanie ciągłości posiadania przez wnioskodawcę (i jego poprzedników prawnych) nie zostało skutecznie przez uczestników postępowania podważone. Słusznie podnosi wnioskodawca w apelacji, że uczestnicy nie przedstawili żadnych dowodów na to, że doszło do utraty faktycznego władztwa w zakresie posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu polegającej na korzystaniu przez wnioskodawców i jego poprzedników prawnych z nieruchomości uczestników od dnia wybudowania urządzeń i linii przesyłowych na gruncie najpierw Skarbu Państwa (linia średniego napięcia), a później, tj. od dnia 7.11.1972r., uczestników postępowania (linia niskiego napięcia). Na lokalnym rynku nie ma innego, niż wnioskodawca przedsiębiorcy przesyłowego, który eksploatowałby sieci średniego i niskiego napięcia. Konkluzje o nieprzerwanym posiadaniu służebności potwierdzają przywoływane już wyżej zeznania świadków T. S. i J. G., którzy podkreślali fakt istnienia i nieprzerwanego korzystania z nieruchomości uczestników w zakresie posiadanej służebności przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych. Istotnym przy tym było potwierdzenie przez tych świadków, że linie te nie zmieniały swego przebiegu. Dotyczy to w szczególności linii średniego napięcia, która wprawdzie była modernizowana, ale nie miało to wpływu na jej przebieg, zaś linia niskiego napięcia, jak wynika z zeznań świadka J. G. (1), nie była nawet remontowana.

W tym miejscu, skoro nie wyartykułował tego Sąd Rejonowy należało wskazać, że skoro w datach wskazywanych przez wnioskodawcę, jako daty wejścia w posiadanie wnioskowanej służebności, tj. w 1961r. (co do linii średniego napięcia) i w 1975r. (co do linii niskiego napięcia) nie istniał podmiot o nazwie (...) SA, to okoliczność ta decyduje o braku możliwości stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak była o tym mowa wyżej Sąd nie jest związany wskazanym we wniosku kręgiem osób mogących stać się nabywcami służebności. Tymczasem nie było wątpliwości, że w 1961r. nieruchomość należąca obecnie do uczestników postępowania stanowiła własność Skarbu Państwa. Na terenie kraju funkcjonowały okręgi energetyczne, a na nich zakłady energetyczne – przedsiębiorstwa państwowe. Dopiero zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu nr (...) / O. / (...) z dnia 9 lipca 1993r. dokonano podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w S. i przekształcono je w jednoosobową spółkę z udziałem Skarbu Państwa (k. 84-86), zaś aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993 roku sporządzonym przez notariusza T. J. przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa działającą pod firmą Zakład (...) Spółka Akcyjna (k. 92-103). Spółka ta dopiero w 2004 roku uległa przekształceniu na spółkę (...) S.A. w wyniku połączenia spółek w trybie art. 492 § 1 k.s.h. (vide: KRS- odpis pełny z Rejestru Przedsiębiorców – k. 15-45).

W kontekście materiału dowodowego zebranego przez Sąd I instancji za fakty notoryjnie znane bez konieczności ich udowadniania uznać więc należało zarówno zakres jak i sposób dokonywania i następstwa zmian strukturalnych przedsiębiorstw energetycznych wynikające z ustawy z dnia 5 lutego 1993r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki Państwa. (Dz.U. nr 16 poz. 69 ze zm.). Ustawa ta określała zakres następstwa prawnego spółek akcyjnych powstałych w wyniku przekształcenia przedsiębiorstw państwowych. Nie ulega wątpliwości, iż następstwem prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw energetycznych dokonywanej w oparciu o obowiązujące ówczesnie akty prawne, a polegającej na powstaniu w miejsce przedsiębiorstw państwowych jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, które wstępowały w ich prawa i obowiązki, wszelkie prawa majątkowe i niemajątkowe była sukcesja uniwersalna częściowa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 49/92, OSNC 1992 nr 11, poz. 200, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 324/00, OSNC 2001 nr 6, poz. 96). W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że skutek ten dotyczył wszystkich praw składających się na przedsiębiorstwo, choćby nie były wskazane w czynności (akcie administracyjnym) jako jego składniki, także jeżeli strony nie uświadamiały sobie ich istnienia czy przynależności do przedsiębiorstwa. Skutek ten dotyczył także bez wątpienia służebności gruntowych, służebności przesyłu czy też służebności zbliżonych do służebności przesyłu. Względy związane z charakterem tego rodzaju służebności, ich funkcjonalnym powiązaniem z działalnością przesyłową oznaczają, że dla ich przeniesienia wystarczające jest wykazanie przez nabywcę przymiotu przedsiębiorstwa przesyłowego i przejęcia całego lub zorganizowanej części dotychczasowego przedsiębiorstwa, przy czym czynności takie nie muszą indywidualnie oznaczać przenoszonych

służebności względem których przedsiębiorstwo jest podmiotem władającym. (por. postanowienie SN z 30 stycznia 2014r. IV CSK 252/13, wyrok SN z 7 sierpnia 2014r. II CSK 610/13 www.sn.pl).

W tym miejscu warto odwołać się też do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 r. (V CSK 269/12, LEX nr 1365760), w myśl którego zgodnie z art. 348 k.c. przeniesienie posiadania może nastąpić przez wydanie rzeczy - ponieważ posiadanie jest stanem faktycznym, więc jego przekazanie nie wymaga innej czynności niż faktyczna - następcą w posiadaniu jest ten komu posiadanie dobrowolnie przekazał poprzednik. Wydanie rzeczy może dotyczyć tylko sfery corpus, nie zaś animus.

Skoro zatem nie zostało obalone w niniejszej sprawie domniemanie ciągłości posiadania, wnioskodawca natomiast korzysta nieprzerwanie ze służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, należało w dalszej kolejności ocenić kto (jaki podmiot), w jakim momencie wszedł w posiadanie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, w jakim zakresie (co do jakich linii elektroenergetycznych) oraz czy objęcie w posiadanie tego prawa odbyło się w złej, czy w dobrej wierze, a w konsekwencji ustalić czy, a jeśli tak, to kiedy zasiedział przedmiotową służebność.

Bacząc na stan faktyczny niniejszej sprawy, na uwadze mieć należało, że urządzenia przesyłowe w ramach linii elektroenergetycznej średniego napięcia powstały w 1961r. i zostały zlokalizowane na działkach oznaczonych obecnie numerami (...) należących aktualnie do uczestników S. B. (1) i K. B.. W 1961r. nieruchomości obejmująca te działki należała jednak do Skarbu Państwa. Zgodnie z art. 7 w zw. z art. 1 ust. 1 ustawy z 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 32, poz. 159) od 21 lipca 1961r. nie można było nabyć w drodze zasiedzenia własności terenu państwowego położonego w granicach miast i osiedli oraz położonego poza tymi granicami, lecz włączonego do planu zagospodarowania przestrzennego miasta lub osiedla i przekazanego dla realizacji zadań jego gospodarki. Natomiast od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego tj. od 1 stycznia 1965r., kwestię tę regulował art. 177 kc. Obowiązywał on do 1 października 1990r. Skoro zatem przepisy o nabywaniu nieruchomości przez zasiedzenie nie miały zastosowania do nieruchomości będącej przedmiotem własności państwowej, to odpowiednie stosowanie ich do nabywania w drodze zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 zd. 2 k.c.) powodowało, że wyłączone było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej obciążającej nieruchomość stanowiącą przedmiot własności państwowej (tak też wypowiedział się SN w: postanowieniu z 7 marca 2002 r., II CKN 160/2000, LexPolonica nr 385117 i postanowieniu z 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/68, niepubl.). Przepis art. 177 kc został uchylony przez art. 1 pkt 34 ustawy z 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy - Kodeksu cywilnego, jednak w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie ma to znaczenia dla jej rozstrzygnięcia, bowiem w czasie obowiązywania art. 177 kc, nieruchomość, której dotyczy roszczenie, przestała być przedmiotem własności państwowej i, zdaniem Sądu Okręgowego, możliwe stało się nabycie przez zasiedzenie zarówno własności tej nieruchomości, jak i służebności gruntowej ją obciążającej.

W doktrynie i judykaturze nie wzbudzało wątpliwości, że jeżeli posiadanie prowadzące do zasiedzenia rozpoczęło się w czasie, gdy nieruchomość była przedmiotem własności państwowej i trwało nadal, bieg zasiedzenia rozpoczynał się z chwilą, w której Skarb Państwa przestał być właścicielem nieruchomości. Co do nieruchomości, której Skarb Państwa przestał być właścicielem, uchylenie art. 177 k.c. (co zostało dokonane 1 października 1990 r. przez ustawę z 28 lipca 1990 r.) było bez znaczenia dla biegu zasiedzenia, ponieważ z chwilą uzyskania prawa własności przez inny podmiot niż Skarb Państwa przepis ten nie miał zastosowania. Sąd Najwyższy, odnosząc się do sytuacji zaistniałej po uchyleniu art. 177 kc, w uchwale składu siedmiu sędziów z 19 stycznia 2006 r. (III CZP 100/2005, LexPolonica nr 397796) stwierdził, że jeżeli nieruchomość państwowa znajdująca się w samoistnym posiadaniu osoby niebędącej właścicielem została w okresie obowiązywania regulacji wyłączającej nabycie przez zasiedzenie własności nieruchomości państwowej zbyta na rzecz osoby fizycznej, zasiedzenie biegnie od dnia utraty przez nieruchomość statusu przedmiotu własności państwowej. Nie ma podstaw do kwestionowania tego zapatrywania (vide: G. B., Urządzenia..., s. 75).

Zatem w realiach niniejszej sprawy, uzasadnionym jest, zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenie, iż bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w zakresie linii średniego napięcia istniejącej już od 1961r. na działkach obecnie (...) mógł rozpocząć się w dniu 7 listopada 1972r., tj. w dniu nabycia

własności przedmiotowej nieruchomości, położonej w miejscowości P., gmina M., dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), od Skarbu Państwa przez S. i K. B..

Ustalając datę, w której doszło do zasiedzenia tej służebności w zakresie linii średniego napięcia, Sąd II instancji miał na uwadze, że do nabycia służebności w drodze zasiedzenia konieczne jest jej posiadanie przez czas określony w ustawie (art. 292 kc w zw. z art. 172 kc i w zw. z art. 305⁴ kc). Do dnia 1.10.1990r. dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin 10 lat w dobrej wierze, a 20 lat w złej wierze.

W ocenie Sądu Okręgowego do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w zakresie linii średniego napięcia na działkach obecnie nr (...) doszło na rzecz poprzednika prawnego wnioskodawcy z dniem 8 listopada 1982r. Poprzednik prawny wnioskodawcy był bowiem w momencie wejścia w posiadanie przedmiotowej służebności w dobrej wierze, a zatem dotyczy go 10-letni termin zasiedzenia liczony, jak o tym była mowa powyżej, począwszy od dnia nabycia nieruchomości od Skarbu Państwa przez uczestników postępowania. W efekcie z dniem 8.11.1982r. Skarb Państwa (albowiem w tym czasie to on faktycznie posiadał przedmiotową służebność wykonywaną jedynie przez zakład energetyczny będący przedsiębiorstwem państwowym), jako poprzednik prawny wnioskodawcy (...) SA z siedzibą w G., nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu w zakresie linii średniego napięcia przebiegającej przez nieruchomość stanowiącą obecnie własność uczestników postępowania, tj. przez działki nr (...).

W tym miejscu wypada jeszcze wyjaśnić powody, dla których przyjęto, iż poprzednika prawnego wnioskodawcy cechowała dobra wiara w momencie wejścia w posiadanie przedmiotowej służebności. Zważyć zatem należało, że własność urządzeń przesyłowych, jako części składowych przedsiębiorstwa państwowego, należała do Skarbu Państwa, a znajdowała się w fizycznym władaniu przedsiębiorstwa państwowego. Urządzenia przesyłowe zostały posadowione na nieruchomości Skarbu Państwa przez właściciela (Skarb Państwa) na jego własnym gruncie, który w tej sytuacji wszedł w posiadanie służebności gruntowej, będąc przy tym w dobrej wierze. W momencie objęcia bowiem tej nieruchomości we władanie przez przedsiębiorstwo przesyłowe nie była to, co należy podkreślić, cudza nieruchomość. Było to zatem władztwo legalne, w dobrej wierze. Ta dobra wiara utrzymywała się także w dacie sprzedaży nieruchomości obciążonej na rzecz uczestników postępowania i trwała nadal. Ewentualna bowiem późniejsza zła wiara nie szkodzi (mala fides superveniens non nocet). Skoro ma znaczenie dla uzyskania zasiedzenia chwila uzyskania posiadania, to późniejsze okoliczności powodujące, że posiadacz utracił dobrą wiarę i stał się posiadaczem w złej wierze, nie mają już znaczenia oraz nie powodują przedłużenia terminu zasiedzenia. Konstatacja taka znajduje potwierdzenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r. wydanym w sprawie III CZP 35/03 (LEX nr 83981, Prok.i Pr.-wkl. (...)), zgodnie z którym Rozstrzygającym momentem dla oceny dobrej, czy złej wiary posiadacza jest data uzyskania posiadania. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość potrzebnego dla nabycia własności przez zasiedzenie, co potwierdza wykładnia gramatyczna art. 172 § 1 kc., w którym ustawa kładzie akcent na chwilę uzyskania posiadania, a pośrednio także z brzmienia art. 176 § 1 k.c.

Analizując jeszcze kwestię złej lub dobrej wiary, zważyć należało, że ani Kodeks cywilny, ani przepisy wcześniej obowiązującego prawa rzeczowego nie zawierają definicji dobrej wiary, jednak w doktrynie utrwalony jest pogląd, że pojęcie dobrej czy złej wiary ma charakter klauzuli generalnej. Istotą i funkcją wszelkich klauzul generalnych w prawie cywilnym jest możliwość uwzględnienia w ocenie stanu faktycznego różnych okoliczności faktycznych, które w oderwaniu od konkretnej sprawy nie mogą być oceniane raz na zawsze i w jednaki sposób według schematu o walorze bezwzględny (vide: komentarz S. R. do art. 172 kc, LexPolonica).

Ustawodawca w przepisie art. 7 kc (jak i art. 8 popc – dekret z 14.11.1946r.) wprowadził domniemania dobrej wiary, a w konsekwencji przerzucił ciężar dowodu złej wiary na tego, kto twierdzi, że samoistny posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze. Przy czym dla oceny dobrej czy złej wiary posiadacza decydującą jest przede wszystkim jego świadomość w chwili objęcia w posiadanie. Podzielić należy pogląd, że przy ocenie, czy zachodzą warunki do nabycia własności nieruchomości (służebności gruntowej) w drodze zasiedzenia, dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje

(vide: orzeczenie SN z 7 maja 1971 r., I CR 302/71, LexPolonica nr 355903). Ostateczne stanowisko co do pojęcia dobrej wiary, w rozumieniu przepisów o nabyciu własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, LexPolonica nr 296616 (OSNCP 4/92, poz. 48), której nadał moc zasady prawnej.

W realiach rozpoznawanej sprawy domniemania, które wynika w tym zakresie z mocy prawa (art. 7 kc), uczestnicy postępowania w zakresie linii średniego napięcia będącej przedmiotem służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, nie obalili. Jako dodatkowy argument w tym zakresie można przywołać pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/2009 (LexPolonica nr 2456009), iż „Posiadanie służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne, może być uznane za posiadanie w dobrej wierze z chwilą jego objęcia, na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. 1950 r. Nr 28 poz. 256 ze zm.)”. Sąd natomiast rozpoznający sprawę sam z urzędu nie może uznać, że posiadanie służebności miało charakter posiadania w złej wierze.

W tym stanie rzeczy należało na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc orzec, jak w pkt (...)sentencji.

Odmiennej ocenie, aczkolwiek nadal w ramach orzeczenia reformatoryjnego, podlegała kwestia stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w zakresie linii niskiego napięcia. W tym bowiem przypadku istotną była ustalona data powstania urządzeń elektorenergetycznych w ramach tej linii. W szczególności z zeznań stawających w sprawie świadków wynikało, że linia ta bezspornie istniała już w 1975r., a zatem już po tym, jak właścicielami nieruchomości, na której zlokalizowana została infrastruktura przesyłowa, zostali uczestnicy postępowania K. i S. B. (2). W tej sytuacji nie można było mieć wątpliwości, że bez wylegitymowania się przez wnioskodawcę (jego poprzednika prawnego) stosowną zgodą właścicieli nieruchomości zezwalającą na posadowienie urządzeń przesyłowych na ich nieruchomości nie można było przyjmować, że przedsiębiorstwo przesyłowe weszło w posiadanie przedmiotowej służebności gruntowej w sposób legalny. W istocie wnioskodawca nie przedstawił w ramach niniejszego postępowania żadnych dowodów, w szczególności żadnej dokumentacji, w tym, jak była o tym mowa powyżej, żadnych pozwoleń na budowę w ramach procedury administracyjnej, które potwierdzałyby fakt, że wszedł w posiadanie służebności zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa uprawniającymi go do takiej ingerencji w cudzą własność. Podstawą zaś przyjęcia w realiach rozpoznawanej sprawy dobrej wiary po stronie wnioskodawcy (jego poprzednika prawnego) nie może być jedynie jego przekonanie o służącym mu prawie do korzystania z urządzeń elektroenergetycznych posadowionych na nieruchomości uczestników postępowania. Na marginesie należy zauważyć, że „w sprawie chyba nie budzi wątpliwości to, że pozwany (zakład energetyczny), jeżeli nawet nie wiedział, kto jest właścicielem nieruchomości, nad którą przebiega linia wysokiego napięcia, to wiedział, że nieruchomość ta nie stanowi jego własności i jest nieruchomością "cudzą" (wyrok SN z dnia 19.05.2004r., III CK 496/02, Lex nr 152776).

W efekcie w procesie ustalania, czy i kiedy wnioskodawca (jego poprzednik prawny) mógł wejść w posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w zakresie linii niskiego napięcia zlokalizowanej na nieruchomości uczestników postępowania obejmującej aktualnie działki nr (...) należało przyjąć, przy zdecydowanym stanowisku uczestników, co do braku zgody na posadowienie urządzeń przesyłowych na ich nieruchomości, że był on w złej wierze, a skoro tak, to obejmował go 30 letni termin zasiedzenia liczony najwcześniej od dnia 31.12.1975r. Trzydziestoletni termin zasiedzenia przedmiotowej służebności dotyczącej linii niskiego napięcia wynika z odpowiedniego poprzez przepis art. 292 kc zastosowania przepisu art. 172 § 2 kc, zgodnie z którym po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości (tu służebności) nabywa jej własność (tu służebność), choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Zastosowanie 30 letniego terminu zasiedzenia służebności gruntowej jest uzasadnione faktem, że na gruncie przedmiotowej sprawy, w wyniku przyjęcia złej wiary po stronie wnioskodawcy (jego poprzednika prawnego), nie wystąpił przypadek zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie w dniu 1 października 1990r. ustawy z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny. W efekcie niemożliwym

było zastosowanie krótszego terminu zasiedzenia, przewidzianego w poprzednio obowiązujących przepisach Kodeksu cywilnego.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należało, czemu Sąd Okręgowy dał wyraz w pkt (...) sentencji swego orzeczenia, że służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającą nieruchomość położoną w miejscowości P., gmina M., składającą się z działek gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą o nr (...), będącą własnością na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej uczestników postępowania S. i K. małżonków B., a polegającą na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymanie, eksploatację, konserwację i naprawę znajdujących się na niej urządzeń linii elektroenergetycznej niskiego napięcia nabyła z dniem 1 stycznia 2006r. (...) Spółka Akcyjna w G., jako że ten to właśnie podmiot, jako poprzednik prawny wnioskodawcy w ww. czasie był posiadaczem przedmiotowej służebności.

Dodać przy tym wypada, a co znajduje również odzwierciedlenie w treści wydanego orzeczenia reformatoryjnego, że przebieg służebności ustalony został zgodnie z opinią biegłego sądowego R. B. (1), sporządzoną w dniu 27 lutego 2015r., a zawartą na kartach 234-240 akt sprawy, która to opinia stanowi integralną część niniejszego postanowienia.

Na podstawie art. 520 § 2 kpc Sąd II instancji ustalił, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Zasada ponoszenia kosztów w postępowaniu nieprocesowym została wyrażona w art. 520 § 1 kpc. Z kolei art. 520 § 2 kpc umożliwia stosunkowe rozdzielenie obowiązku zwrotu kosztów między uczestnikami lub obciążenie nimi jednego uczestnika (lub kilku wybranych), przy czym punktem wyjścia do rozstrzygnięcia jest tutaj różny stopień zainteresowania uczestników wynikiem postępowania lub sprzeczność interesów. Wobec stanowiska uczestników kwestionujących zasiedzenie przez wnioskodawcę służebności przyjąć należało, że ich interesy są sprzeczne. W tych sprawach innego wyniku oczekiwał wnioskodawca – uwzględnienia wniosku, a będący do niego w opozycji uczestnik oczekiwał jego oddalenia. Zdaniem Sądu Okręgowego wystąpiły w przedmiotowej sprawie szczególne okoliczności, które przemawiają za tym aby kosztami postępowania jedynie w części obciążyć uczestników tj. jedynie kosztami, które poniósł jako uczestnik postępowania, bez konieczności zwrotu kosztów poniesionych przez wnioskodawcę. Taką możliwość stwarza art. 520§2 kpc, stanowi, iż sąd może włożyć na jednego z uczestników obowiązek poniesienia kosztów postępowania. Należy przy tym uwzględnić swoistość postępowania nieprocesowego oraz rolę osób uczestniczących w tym postępowaniu, w taki sposób, aby rozstrzygnięcie o jego kosztach odpowiadało względem słuszności, które mają decydujące znaczenie przy ustalaniu obowiązku zwrotu kosztów, pomiędzy uczestnikami tego postępowania. W przedmiotowej sprawie zostało uwzględnione żądanie wnioskodawcy o stwierdzenie zasiedzenia służebności. Nie można nie odnotować, iż wnioskodawca nie wnosząc w terminie o ustanowienie odpowiedniej służebności, oczekując milcząco na upływ czasu potrzebnego do skutecznego wniesienia sprawy o zasiedzenie, doprowadził tym samym do ograniczenia praw właścicielskich. Przemawia to za tym, aby w przedmiotowej sprawie koszty postępowania strony poniosły ostatecznie we własnym zakresie.